

Sztandar Młodych

A

00-687 Warszawa

ul. Wspólna Nr 61

wydanie

43

Nr

20-02-80

„Bajka o skrzypcowej duszy” w Operetce Warszawskiej



Przy wejściu na widownię, dzieci otrzymują kolorową czapkę z papieru, na cześć kompozytora muzyki, ochrzczonej „Augustynką”. To program przedstawienia, połączony pomysłowo z plakatem, który przydaje się jeszcze w czasie spektaklu.

„Bajka o skrzypcowej duszy” Jerzego Kiersta z muzyką znanego również z bogatej twórczości przeznaczonej dla najmłodszych — Augustyna Blocha, to spektakl, na którym dzieci bawią się znakomicie.

Przeżywają nieskomplikowane, acz frapujące wyobraźnie perypetie głównych bohaterów: Wojka — utalentowanego muzyka, właściciela tytułowych skrzypiec, jego brata Wicka, matki chłopców, na którą rzuciła urok zła czarownica, zabawnych postaci Kurasia i Jurasia, wreszcie stylowej wiedzmy.

Muzyka, mimo iż ma w tym przedstawieniu raczej ilustracyjny charakter, została ozdobiona przez kompozytora melodyjnymi piosenkami, które także bardzo przypadły do gustu młodocianej widowni.

Tytułowa „skrzypcowa dusza” to symbol dobra, które oczywiście zwycięży — przynajmniej w tym przedstawieniu.

Okazuje się, że mówiące zwierzęta — kapitalny osioł — czarownica śmigająca na miotle, efekty prototechniczne i akustyczne — wywołują zawsze gorący odzew ze strony dzieci. Nie brakuje ich w tym przedstawieniu.

Gorące oklaski na zakończenie spektaklu „Bajki o skrzypcowej duszy” potwierdzają, że to jedno z niewielu jakie mają obecnie w repertuarze stołeczne placówki muzyczne przedstawienie dla dzieci, podoba się tym do których jest adresowane.

Reżyserem „Bajki” jest Zbigniew Marek HASS, absolwent Konserwatorium Leningradzkiego wydziału reżyserii teatrów muzycznych. Przedstawienie w Operetce Warszawskiej jest jego pracą dyplomową. Warto podkreślić, że dyrekcja operetki jako jedyna placówka w kraju zgodziła się na to, aby temu młodemu, a więc i nie sprawdzonemu jeszcze debiutantowi, powierzyć to odpowiedzialne zadanie.

Kierownictwo muzyczne spektaklu spoczywa w rękach — także młodego choć już nie debiutanta — Bogdana Oleńdzkiego. Choreografia — Janusz Dąbrowski. Barwną scenografią opatrzyła „Bajkę” Hanna Zaporska. Duże brawa zwłaszcza od tatusiów — za kostium złotego żmijki.

Śpiewania nie było wiele w tym przedstawieniu, stąd konieczna — w wielu momentach jeszcze, praca nad prawidłową dykcją wykonawców. Nie może być mowy o fuzerkach, gdyż w tym przecie przed wszystkim dramatycznym spektaklu, każde słowo powinno wyraźnie docierać do słuchaczy. Ponieważ są nimi najmłodsi — nakłada to na wykonawców podwójny obowiązek.

EWA SOŁTISZ